

Sygn. akt **III AUa 1431/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Stachowiak (spr)

Sędziowie: SSA Katarzyna Wołoszczak

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: Inspektor ds. biurowości Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy **A. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 15 lipca 2014 r. sygn. akt IV U 1493/13

oddala apelację.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Katarzyna Wołoszczak
-------------------------------------	-------------------------	--------------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z 20 marca 2013 roku ((...)) odmówił A. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową wobec ustalenia, że nie jest on chociażby częściowo niezdolny do pracy.

A. K. złożył odwołanie od decyzji, domagając się ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową. Odwołujący podniósł, że stwierdzona u niego choroba zawodowa, tj. niedosłuch, uniemożliwia wykonywanie pracy.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z 15 lipca 2014 roku w sprawie IV U. 1493/13 zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając A. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, poczynając od 28 grudnia 2012 roku na stałe.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (ur. (...)) ma wykształcenie zawodowe o kierunku mechanizator rolnictwa. Pracował jako ładowacz, magazynier spedycyjny, a przez ostatnie 28 lat (od roku 1984) jako ślusarz suwnicowy w hałasie ponadnormatywnym. W związku z rozwiązaniem umowy o pracę uzyskał świadectwo pracy w warunkach szczególnych, potwierdzające zatrudnienie w takich warunkach w okresie od 3 stycznia 1984 roku do 30 czerwca 2012 roku.

Decyzją z 20 kwietnia 2012 roku Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Z. stwierdzono u odwołującego chorobę zawodową w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo - nerwowego.

W orzeczeniu lekarskim poprzedzającym w/w decyzję wskazano, że ubytek ten wyrażony jest podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, a uszkodzenie to ma charakter zawodowego uszkodzenia narządu słuchu w związku z pracą w hałasie ponadnormatywnym.

Aktualnie u A. K. rozpoznaje się:

1. obustronny niedosłuch pochodzenia zawodowego, większy po stronie prawej, nie protezowany;
2. szumy uszne w wywiadzie,
3. przewlekły nieżyt gardła,
4. przewlekły przerostowy nieżyt krtani.

Z uwagi na występujący u odwołującego niedosłuch jest on trwale niezdolny do pracy w hałasie ponadnormatywnym, a także do pracy na wysokościach i przy maszynach w ruchu. Może pracować jako pracownik magazynowy, ślusarz czy ładowacz i wykonywać inne prace, jednak z uwzględnieniem ograniczenia pracy w hałasie ponadnormatywnym.

Odwołujący przez ostatnie 28 lat pracował jako ślusarz suwnicowy w hałasie ponadnormatywnym.

Jest trwale niezdolny do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołanie A. K. było zasadne i powołał przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ust. 4 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także art. 12 i 13 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd I instancji zaznaczył, że w sprawie przeprowadzone zostały dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów otolaryngologa i medycyny pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinie w/w biegłych są w wiarygodne i spójne w zakresie poczynionego rozpoznania. Wyczerpująco i szczegółowo wyjaśniają istotę stanu zdrowia odwołującego z uwzględnieniem posiadanych przez biegłych wiadomości specjalnych. Przed wydaniem opinii biegli zapoznali się z dostarczoną im dokumentacją i przeprowadzili badania, podczas którego mieli okazję do osobistego kontaktu z odwołującym, oceny przedstawianego przez niego wywiadu. Sąd podkreślił, że obaj biegli stwierdzili u odwołującego niedosłuch zawodowy na poziomie uniemożliwiającym mu pracę w hałasie ponadnormatywnym oraz potwierdzili związek schorzenia z dotychczas wykonywaną pracą. To rozpoznanie jest zgodne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w aktach, poczynając od dokumentacji medycznej, aż po orzeczenie Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Z. z 20 kwietnia 2012 roku.

W takim zakresie opinie biegłych stanowiły dla Sądu I instancji pełnowartościowy materiał dowodowy. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że z poczynionych przez siebie ustaleń, biegli wyciągnęli błędne wnioski co do oceny zdolności do pracy wnioskodawcy w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Dywagacje na temat, jakie prace mógłby

wykonywać odwołujący, przy swoich ograniczeniach, są drugorzędne wobec niekwestionowanego także przez biegłych faktu, że nie może on pracować w dotychczas wykonywanym zawodzie ślusarza i suwnicowego, bowiem oba te stanowiska narażają na prace w hałasie ponadnormatywnym. Odwołujący nie jest natomiast niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy. W ocenie Sądu biegli przepisy ustawy emerytalnej definiujące pojęcie niezdolności do pracy zinterpretowali błędnie. Nie ma także znaczenia fakt, że odwołujący posiada inne kwalifikacje, bowiem na 31 lat jego aktywności zawodowej, przez 28 lat pracował jako ślusarz suwnicowy, (przy tej pracy stracił słuch i tej pracy nie może wykonywać w dalszym ciągu z uwagi na występującą u niego chorobę zawodów w postaci niedosłuchu).

Pozwany nie wykazał zdaniem Sądu I instancji, że stan zdrowia odwołującego umożliwia mu wykonywanie pracy w dotychczasowym zawodzie. Zdaniem Sądu, opinia biegłych w/w specjalności była wystarczająca do rozstrzygnięcia, bowiem rzetelnie ocenia stan zdrowia odwołującego. Z uwagi na fakt, że choroba zawodowa odwołującego trwale czyni go niezdolnym do pracy na dotychczasowym stanowisku (w dotychczas wykonywanym zawodzie), Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe.

Organ rentowy zaskarżył wyrok składając apelację i zarzucając:

1. niewłaściwe zastosowanie art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, mającego zastosowanie z mocy art. 17 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 roku ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i art.6 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, poprzez przyznanie odwołującemu prawa do stałej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 28 grudnia 2012 roku, oraz
2. naruszenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie w/w renty wbrew opiniom biegłych otolaryngologa-foniatry z 20 czerwca 2013 roku oraz specjalisty medycyny pracy z 28 marca 2014 roku.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Odwołujący domagał się przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Prawdo to zostało przewidziane w ustawie z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Przepis art. 6 ust. 1 pkt 6 stanowi, że z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje "renta z tytułu niezdolności do pracy" - dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Z kolei zgodnie z art. 16 ust. 1, stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ustala lekarz orzecznik lub komisja lekarska. W przypadku ustalania prawa do świadczeń, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5-8, lekarz orzecznik lub komisja lekarska ustala również niezdolność do pracy oraz jej związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, a także związek śmierci ubezpieczonego lub rencisty z takim wypadkiem lub chorobą.

Przy ustalaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczące trybu orzekania o niezdolności do pracy (ust. 2).

Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ustawy emerytalnej).

Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- 1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;
- 2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ust. 1 ustawy).

Pomimo, że w sprawach dotyczących ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową mają odpowiednie zastosowanie regulacje ustawy o emeryturach i rentach z FUS, świadczenie to ma swoją specyfikę i nie jest tożsame z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Trzeba zaznaczyć, że niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 roku w sprawie I UK. 147/08, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 listopada 2012 roku w sprawie III AUa. 1446/11).

Apelujący swoje stanowisko uzasadnił wskazując, że powołany w sprawie biegły otolaryngolog-foniatra w opinii 20 czerwca 2013 roku stwierdził, że nie ma podstaw do uznania odwołującego za niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową.

Biegły lekarz specjalista medycyny pracy w opinii z 28 marca 2014 roku orzekł również, że odwołujący jest zdolny do pracy przy uwzględnieniu przeciwwskazań do pracy w ponadnormatywnym hałasie, na wysokości, przy maszynach w ruchu.

Z obu opinii biegłych jednoznacznie wynika, że aktualny stan słuchu odwołującego nie zaburza istotnie jego wydolności społecznej; porozumiewanie się z odwołującym jest dobre bez stosowania przez niego aparatu słuchowego.

Zdaniem apelującego, wydając zaskarżony wyrok Sąd I instancji zignorował w/w opinie biegłych, wbrew opiniom biegłych lekarzy o specjalnościach adekwatnych do istniejącego schorzenia orzekł istnienie częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na trwałe.

W toku kontroli instancyjnej orzeczenia Sąd Apelacyjny co do zasady uznał za trafny zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu II instancji jednak, wbrew stanowisku skarżącego, sporządzone na potrzeby procesu opinie nie pozwalały na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i z tego względu postępowanie dowodowe wymagało uzupełnienia.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym, biegła lekarz specjalista z zakresu otolaryngologii i foniatrii wskazała, że stan słuchu odwołującego nie zaburza istotnie wydolności społecznej słuchu. Przeciwwskazanie dla odwołującego stanowi praca w hałasie ponadnormatywnym, przy maszynach w ruchu, w transporcie, przy maszynach z sygnalizacją

dźwiękową. Niedosłuch stwierdzony u odwołującego nie upośledza jego ogólnej sprawności, stanowi ograniczenie możliwości lecz nie przeciwwskazanie do zatrudnienia.

Biegły lekarz specjalista medycyny pracy uznał z kolei, że odwołujący z powodu rozpoznanego chorzenia narządu słuchu jest trwale niezdolny do pracy w hałasie ponadnormatywnym. Jest też trwale niezdolny do pracy na wysokości (w szczególności jako suwnicowy) i przy maszynach w ruchu, a także jako kierowca, w tym wózka widłowego.

Jednocześnie biegły wymienił rodzaje prac, do których wykonywania odwołujący jest jego zdaniem zdolny, tj. pomocnika murarza, tynkarza, itp. Rozpoznany u odwołującego niedosłuch w sposób istotny nie zaburza jego ogólnej sprawności, nie upośledza jego codziennego funkcjonowania.

W ocenie Sądu II przekonanie biegłych o posiadaniu przez powoda możliwości zarobkowych nie może stanowić przesłanki uzasadniającej odmowę przyznania prawa do renty, w sytuacji gdy ustawa posługuje się zupełnie innymi kryteriami, a biegli potwierdzają ich występowanie. Poza tym, z opinii został wysnuty nielogiczny wniosek - powód jest częściowo niezdolny do pracy, ale nie ogranicza to jego możliwości zarobkowych.

Podkreślić także należało, że w dotychczasowych warunkach środowiska pracy powoda zachowanie słuchu na poziomie socjalnym wydaje się mało przydatnym.

W związku z powyższym, na okoliczność niezdolności do pracy odwołującego i jej związku z chorobą zawodową Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z opinii lekarza specjalisty foniatri i audiologa, otolaryngologa dr. n. med. W. W.. Sąd zobowiązał biegłego do uwzględnienia całej dokumentacji medycznej dotyczącej odwołującego oraz przebiegu jego pracy zawodowej, posiadanych kwalifikacji, a w szczególności do wskazania, czy stwierdzone przez dotychczasowych biegłych przeciwwskazania do pracy (praca w hałasie, na wysokości, przy maszynach w ruchu) pozwalają odwołującemu kontynuować dotychczasowe zatrudnienie, zwłaszcza w warunkach, w których została stwierdzona choroba zawodowa (stanowisko i rodzaj pracy: ślusarz i suwnicowy).

W opinii z 23 czerwca 2015 roku w/w biegły, na podstawie badań wykonanych w Katedrze i Klinice (...) w P., stwierdził, że dolegliwości zgłaszane przez odwołującego mają ścisły związek z narażeniem na hałas a tym samym są podstawą do orzeczenia o chorobie zawodowej narządu słuchu.

Uszkodzenie słuchu ma charakter trwały i nieodwracalny z tendencją do stałego pogłębiania się (ze względu na fizjologiczne starzenie się narządu słuchu).

Odwołujący trwale jest niezdolny do pracy w hałasie, na wysokości i przy maszynach w ruchu. Tym samym nie może pracować w wyuczonym zawodzie ani ślusarza ani suwnicowego.

Ze względu na utrudnione możliwości komunikowania się z otoczeniem z powodu niedosłuchu, wskazane w ocenie biegłego, jest używanie przez odwołującego aparatu słuchowego (w przypadku osoby nie będącej czynnej zawodowo wystarczające jest protezowanie jednostronne-jeden aparat słuchowy).

Odwołujący nie może pracować w hałasie, z czym wiąże się praca zgodna z jego kwalifikacjami.

W związku z zastrzeżeniami organu rentowego, biegły 12 sierpnia 2015 roku sporządził opinię uzupełniającą, w której powtórzył, że odwołujący nie może pracować na stanowisku ślusarza ze względu na chorobę narządu słuchu o charakterze obustronnego niedosłuchu odbiorczego typu ślimakowego.

Uzasadniając powyższe stanowisko biegły podkreślił (oraz powołał źródło w literaturze fachowej), że obiektywne badanie progów słuchowych wykorzystujące odpowiedzi z pnia mózgu BERA (podczas którego nie ma możliwości jakiegokolwiek agrawacji pacjenta), dało wyniki dla ucha prawego i lewego UP 80dB UL 70dB, co kwalifikuje niedosłuch jako głęboki.

Niedosłuch typu ślimakowego, czyli uszkodzenie receptorów słuchowych w uchu wewnętrznym, charakteryzuje się objawem wyrównania głośności związanego z szybszym przyrostem odczuwanej głośności wraz ze wzrostem natężenia bodźca akustycznego, niż w uchu zdrowym. Pacjent z dodatnim objawem wyrównania głośności słabo słyszy dźwięki ciche, głośne natomiast odczuwa tak samo jak osoba prawidłowo słyszająca. Następuje zawężenie zakresu komfortowego słyszenia na skutek podwyższenia progu słyszenia i obniżenia progu dyskomfortu, co objawia się nieprzyjemnym odbiorem głośnych dźwięków. Utrudnia to dobór odpowiednich aparatów słuchowych oraz narządza pacjenta na możliwość wystąpienia urazu akustycznego.

Biegły zaznaczył, że różnica pomiędzy wynikami badań sprzed 2 lat potwierdza stopniowe pogarszanie się słuchu u odwołującego. Okoliczność, że odwołujący porozumiewa się jeszcze bez pomocy aparatów słuchowych nie świadczy o nagłej utracie słuchu ale powolnym procesie, który pozwala na stopniową adaptację do zmienionych warunków. Nie oznacza to, że chory jest socjalnie wydolny bez aparatów słuchowych i może wykonywać prace, przy których uwaga słuchowa jest niezbędna.

Przesłuchany uzupełniająco podczas rozprawy apelacyjnej, w/w biegły podtrzymał dotychczas wyrażone stanowisko i wskazał, że odwołujący musi nosić aparat słuchowy, bez którego porozumiewanie się z nim jest utrudnione. Odwołujący nie może pracować zgodnie ze swoimi kwalifikacjami bez aparatu. Z kolei praca w aparacie jak wskazał biegły, nie będzie możliwa w hałasie ponieważ byłoby zbyt duże jego natężenie, powodując niebezpieczeństwo wystąpienia urazu akustycznego.

Odwołujący przez wiele lat wykonywał pracę ślusarza, suwnicowego. Odnosząc stan narządu słuchu do specyfiki tej pracy, odwołujący jest w ocenie biegłego częściowo niezdolny do pracy i to trwale, w związku z chorobą zawodową. Uraz z wiekiem powiększy się.

Ponadto biegły wskazał, powołując się swoją praktykę zawodową, że aparaty słuchowe są drogie i pacjenci często z przyczyn ekonomicznych rezygnują z ich zakupu.

W ocenie Sądu II instancji, biegły jasno, logicznie i przekonująco umotywował sformułowane przez siebie wnioski. Istotnym jest także wskazanie, że niedosłuch ma charakter postępujący.

Sąd Apelacyjny uznał wobec powyższego, że wszystkie zastrzeżenia zgłaszane wobec opinii przez organ rentowy zostały rozpatrzone i okazały się niezadane.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w istocie domagał się prowadzenia postępowania dowodowego tak długo, aż kolejna wydana w sprawie opinia wyrażałaby stanowisko zbieżne ze stanowiskiem pozwanego. Nie można za rzeczową uznać krytyki, w której wnioski opiniującego w postępowaniu odwoławczym biegłego są kwestionowane wyłącznie na tej podstawie, że są niezgodne z wnioskami biegłych opiniujących na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym. Sąd Apelacyjny wskazał powyżej z jakich powodów opinie te nie mogły stanowić podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Za pełnowartościowy dowód Sąd II instancji uznał opinie sporządzone w postępowaniu odwoławczym. Organ rentowy nie zdołał podważyć wiarygodności ani mocy dowodowej tego dowodu.

Dodać także trzeba że, organ rentowy pomijał, iż przedmiotem rozpoznania w sprawie jest niezdolność do pracy odwołującego w związku z chorobą zawodową. Apelujący odwoływał się zaś do ogólnego, oderwanego od dotychczasowego środowiska pracy, funkcjonowania odwołującego. Pozwany ignorował również całkowicie fakt, że kwalifikacje zawodowe odwołującego ograniczają się do zajęć wykonywanych przez ostatnie 30 lat, tj. do pracy ślusarza i suwnicowego, w której występuje narażenie na hałas.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

del. SSO Katarzyna Schönhof- Wilkans	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Katarzyna Wołoszczak
---	-------------------------	--------------------------